

STANISŁAW KONDERA

*Kto nie wierzy niech poczyta, cicho siedzi i nie gdera,
Niechaj słucha opowieści, kto to jest Staszek Kondera.
Od początku tego klubu postać barwna, wszystkim znany,
Jako nafcjarz i dyrektor, jest, że przyłoż Go do rany.
Kiedy był wiceprezesem, różnie z kasą było w Klubie,
Działał dla nas, żeby pomóc- każdy z członków zawsze powie.
Nie było dla niego sprawy - od Tarnowa do Warszawy-
Robił wszystko to co mógł - wdzięczność będzie miał po grób.*

*Nafcjarz z dziadów i pradziadów, pilot znany z krwi i kości,
Który latał też w Afryce- to dla młodych wiadomości.
A latał tam na AEN-ie, opryskując tamte ziemie.
AN-tkiem latał też na skoki - i uwielbiał - „skok na boki”.*

*Trzeba także wspomnieć tu, (żeby każdy członek znał),
Że mówimy o facecie, który trzy swe żony miał.
Z każdą z nich miał jakieś dziecko, lecz jak mówi sam poznany,
Że podrywał dużo młodsze- zawsze tylko same panny.
Żenić by się jeszcze mógł, lecz jak Jego credo głosi-
Tylko nieparzystą ilość- więc z zamiarem tym się nie nosi.*

*Jego motto życia znamy i się w pełni z nim zgadzamy:
„Nic tak życia nie upiększy- zdrowa d..a, jeden głębszy”
Tu wnioskuje do Seniorów, bo wszak Staszka dobrze znacie
Żeby za to motto życia (i trzykrotne w nim pożycie)
Przyznać Jemu honorowo tytuł „Test Pilot” na damy.*

*Myślę Staszku, że z humorem przyjmiesz rymy należycie
Więc uśmiechnij się wesóło, bo to śmiech przedłuża życie.*

Senior, 01.06.2012